

Pamiętajmy!

1 sierpnia o godz. 17.00 wybił 82. rocznica Godziny „W” dającej sygnał do rozpoczęcia w Warszawie akcji „Burza”. 1 sierpnia 1944 roku o tej właśnie godzinie w okupowanej przez Niemców stolicy, Armia Krajowa rozpoczęła największą w historii II wojny światowej, trwającą 63 dni bitwę podziemia z siłami okupanta. Bez ciężkiego uzbrojenia, samolotów, dział i czołgów, powstańcy stanęli naprzeciw regularnym formacjom niemieckim. Heroiczną walkę stolicy o odzyskanie polskiej niepodległości zakończyła kapitulacja powstania 2 października 1944 r. Powstanie Warszawskie pochłonęło tysiące ofiar – zginęło od 16 tys. do 18 tys. żołnierzy AK i od 150 tys. do 180 tys. cywilów. Po kapitulacji Warszawa została doszczętnie zniszczona przez Niemców.

W sobotę, 1 sierpnia, gdy wybił Godzina „W” zatrzymajmy się na chwilę, by wspomnieć heroicznych bohaterów walczących 82 lata temu na barykadach stolicy.

W Powstaniu Warszawskim czynny udział wzięło ponad 1000 Wielkopolan. Wśród nich byli także mieszkańcy Mosiny!

Aleksandra Gniot Niewęgłowska ps. „Oleńka”, mieszkanka Mosiny. W roku 1940 losy okupacyjne zaprowadziły ją do Warszawy. Tam poznała swojego przyszłego męża Jerzego – kapitana w strukturach podziemnych Narodowych Sił Zbrojnych i włączyła się w działalność konspiracyjną jako łączniczka w stopniu starszego strzelca. W powstaniu warszawskim, u boku Jerzego służyła w dywizji scalonych oddziałów NSZ-AK, w pułku im. Sikorskiego. W sztabie „Sikory” pisała na maszynie rozkazy dowództwa i nosiła je ogarniętymi walką ulicami. Po kapitulacji powstania, wspólnie z przyjaciółką – Aliną Kłos ps. „Dąbrówka” wydostała się z kolumny jeńców, unikając niewoli. Po wojnie wróciła do Mosiny. Jerzy trafił do niemieckiego obozu, a po wyzwoleniu go przez aliantów, jako oficer NSZ do Polski wrócić nie mógł. Pozostał na emigracji. „Oleńka” zmarła w roku 1991. Pochowana została na mosińskim cmentarzu.

O „Oleńce” – w „Informatorze Mosińskim” nr 7(47) 2019

Marian Dobrowolski. W Mosinie zamieszkał z rodzicami w roku 1929. Tu wstąpił do 19. Drużyny Harcerzy im. Bolesława Chrobrego. Wybuch wojny zastał go w szeregach 68. Pułku Piechoty z Wrześni. We Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie po agresji ZSRR na Polskę wkroczyła Armia Czerwona, dostał się do niewoli sowieckiej. Po udanej ucieczce dotarł do Warszawy, gdzie przyłączył się do polskiego podziemia. W strukturach Armii Krajowej pełnił służbę w wywiadzie, jako kurier, w komórce legalizacyjnej. W Powstaniu Warszawskim walczył w Grupie Północ, a po ewakuacji jego oddziałów ze Starówki kanałami do Śródmieścia - w Grupie Śródmieście. Po kapitulacji powstania trafił do niemieckiego obozu pod Lubeką. Po wyzwoleniu zaś tego obozu przez wojska brytyjskie, dołączył do 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych we Włoszech. Po kilkuletnim pobycie na emigracji w Anglii, osiedlił się na stałe w Stanach Zjednoczonych. Mosinę odwiedził dopiero w roku 2001. Spotkał się wtedy ze swoją harcerską drużyną. Zmarł w roku 2007 w Coronado, w Stanie Kalifornia.

Wspomnienia Mariana Dobrowolskiego z Powstania Warszawskiego – w „Informatorze Mosińskim” nr 8(38)2018

Pamiętajmy o polskich bohaterach!

Joanna Nowaczyk

Fot. Archiwa rodzinne Aleksandry Gniot-Niewęgłowskiej i Mariana Dobrowolskiego, wikipedia.org